



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/40/2006

PREFERENCJE PARTYJNE W MARCU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2006

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku marca¹, udział w nich wzięłoby - według własnych deklaracji - 50% dorosłych Polaków; dokładnie tyle samo, ile odnotowaliśmy w sondażu przeprowadzonym dwa tygodnie temu. W porównaniu z pierwszą dekadą lutego udział w wyborach zadeklarowało nieco mniej badanych (spadek o 2 punkty procentowe).

Na początku marca liderem rankingu popularności partii politycznych nadal pozostaje PiS, na który chce głosować co trzeci ankietowany wybierający się na wybory (33%). Taka sama liczba Polaków gotowa była poprzeć to ugrupowanie w ewentualnych wyborach dwa tygodnie wcześniej. Na drugim miejscu znajduje się PO, na którą głosowałoby 29% zadeklarowanych uczestników wyborów. W porównaniu z poprzednim sondażem poparcie dla PO nieznacznie się obniżyło (spadek o 2 punkty). Te dwa ugrupowania odgrywają zdecydowanie dominującą rolę na naszej scenie politycznej. Poparcie dla pozostałych partii jest wyraźnie mniejsze. SLD, Samoobrona i LPR mają w tym miesiącu zbliżone notowania. Chęć poparcia SLD w ewentualnych wyborach zadeklarowało 7% ich potencjalnych uczestników. Głosowanie na każdą z partii tworzących pakt stabilizacyjny, mający gwarantować rządowi poparcie w parlamencie - Samoobronę i LPR, zapowiedziało po 6% uczestników wyborów. W porównaniu z poprzednim sondażem nieznacznie straciła Samoobrona (spadek o 2 punkty). Pozostałe ugrupowania nie zdołałyby wprowadzić swych przedstawicieli do nowego parlamentu, gdyby wybory odbywały się obecnie. Po 2% uczestników wyborów głosowałoby na SdPi, PSL oraz PD, a 1% - na UPR. Co dziewiąty głosujący (11%) nie wie, na które ugrupowanie oddałby swój głos w ewentualnych wyborach. W porównaniu z końcem lutego odsetek niezdecydowanych wyborców nieco się powiększył (o 2 punkty).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (190) zrealizowano w dniach 3-6 marca 2006 roku na liczącej 1081 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach						
	XI 2005	XII 2005	6-9 I 2006	20-23 I 2006*	3-6 II 2006	18-21 II 2006	III 2006
	w procentach						
Prawo i Sprawiedliwość	43	39	39	35	34	33	33
Platforma Obywatelska RP	28	30	25	31	24	31	29
Sojusz Lewicy Demokratycznej	5	4	5	7	7	8	7
Samoobrona RP	8	8	8	7	11	8	6
Liga Polskich Rodzin	5	4	5	5	5	5	6
Socjaldemokracja Polska	1	3	1	2	1	3	2
Polskie Stronnictwo Ludowe	2	3	4	1	4	2	2
Partia Demokratyczna - demokraci.pl	2	1	2	2	1	1	2
Platforma Janusza Korwina-Mikkego / UPR	1	2	0	0	2	0	1
Inne	0	1	0	0	2	0	0
Trudno powiedzieć	4	6	10	10	10	9	11
N=	600	575	554	537	524	497	536

UWAGA: podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach
 * W tym badaniu ankietowani odpowiadali na pytanie o preferencje partyjne, gdyby wybory parlamentarne miały się odbyć na wiosnę 2006 roku



W marcu największą popularnością cieszą się dwaj byli kandydaci na współkoalicjantów, obecnie wyraźnie konkurujący ze sobą - PiS i PO. W porównaniu z notowaniami sprzed dwóch tygodni dystans między przewodzącym stawce PiS-em a PO nieznacznie się powiększył, nadal jednak różnica między tymi ugrupowaniami jest niewielka (4 punkty procentowe). W tym miesiącu do parlamentu weszłyby także SLD, Samoobrona i LPR, jednak poparcie dla nich wciąż nie jest zbyt duże. Można powiedzieć, że zarysowana po wyborach linia podziału przebiegająca między zwolennikami obu ugrupowań przodujących w rankingu nadal pozostaje najważniejszym czynnikiem kształtującym sytuację na naszej scenie politycznej.

Opracował
 Krzysztof PANKOWSKI